

Pora ogłosić nowym parafianom

24 sierpnia 2020

Przyjmując, że religią jest zbiór istniejących zinstytucjonalizowanych lub osobistych przekonań, postaw, obrzędów i wierzeń wobec niematerialnej rzeczywistości, determinujących zasady moralne i obyczajowe, ośmielam się stwierdzić, że ogłoszenie pandemii na gruncie paramedycznej fundamentalistycznej wiary w koronawirusa wyczerpuje znamiona nowej religii.

Rolę proroków i kapłanów pełnią wielce kompetentni politycy. Metodą bezwzględnego posłuszeństwa ogłaszają niebotycznie bardziej od dekalogu rozbudowany system zasad koniecznych do zbawienia. Odstępstwa od nowej wiary są surowo karane na podobieństwo ekskomuniki kościelnej. Przykładem – wyrzucenie niewierzącego z samolotu, tramwaju, sklepu, urzędu.

Ewangelistów poznaliśmy niedawno z samej Jasnej Góry. Owi namaszczeni narzucają pokornym wiernym strój stanowiący wyróżnienie i drogę do zbawienia.

Spowiedzią powszechną jest wyznawanie wobec sklepikarza, ochroniarza, czy innego celebryty grzechu nieposłuszeństwa, czy powodu, który realnie, bądź nierealnie tłumaczy brak należytej pokory manifestowany niezgodą na strój bandyty w masce i rękawiczkach.

Prorokami są wysokiego szczebla urzędnicy ukazujący groźne skutki apokaliptycznej pandemii, bo umknąć jej mogą jedynie ci, co potulnie z głębią wiary, niczym komunie świętą przyjmować będą z całym nabożeństwem cykliczną szczepionkę. Ona to oparta na wodolejstwie propagandy i nieznannej substancji zagęszczającej poziom strachu, pogrąży świat w katharsis.

Na kulcie stworzenia nieuchwytnego nieznanego wyrósł charyzmat apostoła Billa. Mędrzec w aureoli wszechwiedzącej technologii

zaskarbił sobie rolę mesjasza, który sam zarobi i niektórym też pozwoli pomnożyć zasoby kont na podobieństwo cudu w Kanie Galilejskiej.

O potędze nowej wiary sumującej idee Marksa, Feuerbacha, Huxleya i Freuda świadczy poddaństwo istniejących dotychczas religii i kościołów. Ich funkcjonariusze rzucili dotychczasowych zwolenników w odmęty niezdrowego apetytu nowej wiary. Niczym rzymscy cesarze poświęcili rzesze chrześcijan w klatkach niszczącego lockdownu starając się przypodobać nowym prorokom i ich kapryśnej wizji dni ostatnich. To oni ściągają na świat potop gniewu ludzkiego, a ten w swoim zenicie nie zna przebaczenia. Strzeżmy się tej wiary.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net